

Sygn. akt XXIII Ga 611/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Magdalena Naęcz
Sędziowie:	SO Monika Skalska (spr.) SO Andrzej Sobieszczański
Protokolant:	protokolant Ilona Jagiełło-Zajęc

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 8 września 2015 r., sygn. akt VIII GC 4643/14

I. oddała apelację,

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz J. B. 1 200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Monika Skalska	SSO Magdalena Naęcz	SSO Andrzej Sobieszczański
--------------------	---------------------	----------------------------

Sygn. akt XXIII Ga 611/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 czerwca 2014 r. powód J. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej:(...)) kwoty 27.847,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 16 maja 2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swego stanowiska powód wskazał, iż niniejszym pozwem

dochodzi zwrotu 50% kaucji zabezpieczającej należyte wykonanie umowy zatrzymanej z wynagrodzenia powoda na podstawie art. 647¹ § 5 k.c.

W dniu 26 sierpnia 2014 r. wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający powyższe żądanie.

Sprzeciwem z dnia 21 października 2014 r. pozwany zaskarżył powyższy nakaz w całości, wnosząc o oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany m.in. zakwestionował swoją odpowiedzialność solidarną z generalnym wykonawcą wobec powoda za zwrot odpowiedniej części gotówkowej kaucji opartej o treść art. 647¹ § 5 k.c. Ponadto pozwany wskazał, iż z chwilą zatrzymania przez generalnego wykonawcę kwoty kaucji jako zabezpieczenia należytego wykonania umowy, zmieniała ona swój charakter i z wynagrodzenia została wyłączona. Zakwestionował także roszczenie co do wysokości, bowiem generalny wykonawca dokonał na rzecz powoda nadpłaty uzgodnionej części (90%) wynagrodzenia a do zwrotu pozostawałoby powodowi nie kwota kaucji 55.694,40 zł brutto a niższa kwota 50.962,40 zł.

W piśmie z dnia 16 lutego 2015 r. powód ograniczył żądanie pozwu i wniósł o zasądzenie kwoty 22.237,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2014 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 8 września 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VIII GC 4643/14 Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie: I zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 22.237,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2014 r. do dnia zapłaty; II. w pozostałym zakresie postępowanie umorzył; III. kosztami postępowania obciążył pozwanego w 80% a powoda w 20%; IV. ostateczne rozliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania Sądu Rejonowego:

Sąd I instancji ustalił, że pozwana to spółka, która powstała na potrzeby zrealizowania w M. inwestycji stanowiącej zespół budynków wypoczynkowo – mieszkalnych. Generalnym wykonawcą inwestycji był H..

W dniu 14 marca 2012 r. pomiędzy H. jako zamawiającym a J. B. jako wykonawcą została zawarta umowa nr (...)/(...) M./2012 o wykonanie robót budowlanych. W ramach umowy wykonawca przyjął do realizacji roboty budowlane w zakresie wykonania instalacji elektrycznych na poziomie 1 oraz poziomie 0 budynków AI, (...), (...) zespołu budynków mieszkalno-usługowych wielorodzinnych zlokalizowanych w M. przy ul. (...) na działkach gruntu o numerach 9/1, 9/2 oraz część działki (...) (§ 3 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 7 ust. 1, 3, 4 i 5 umowy, ryczałtowa wartość przedmiotu umowy wynosiła 452.800,00 zł netto. Do wynagrodzenia miał zostać doliczony podatek VAT w należnej wysokości.

Zgodnie z § 8 ust. umowy, zapłata faktur wykonawcy nastąpić miała w wysokości 90% wartości netto wykonanych robót plus podatek VAT w pełnej wysokości, pozostałe 10% wartości netto miało zostać zatrzymane jako zabezpieczenie dobrego wykonania przedmiotu umowy a dalej kaucji gwarancyjnej.

Zwrot kaucji gwarancyjnej, o której mowa w ust. 1 miał nastąpić bez oprocentowania w następującym terminie:

- 50% zatrzymanej kwoty do dnia 31 października 2012 r.,
- 50% zatrzymanej kwoty w terminie 60 dni po upływie okresu rękojmi i gwarancji co zostanie poprzedzone przeprowadzeniem przeglądu gwarancyjnego i usunięciu stwierdzonych usterek, o ile zamawiający nie zaspokoi z niej przysługujących mu roszczeń.

Z kaucji gwarancyjnej zamawiający był uprawniony do potrącenia sobie kosztów zastępczego usunięcia wad stwierdzonych w protokole końcowego odbioru przedmiotu umowy oraz w czasie trwania gwarancji i rękojmi

w razie nie usunięcia wad przez wykonawcę w uzgodnionym terminie, jak również wszelkich innych należności przysługujących zamawiającemu od wykonawcy (§ 9 ust. 3 umowy).

Pismem z dnia 4 czerwca 2012 r. powód został zgłoszony pozwanemu jako podwykonawca. Flotylla nie zgłosił sprzeciwu ani zastrzeżeń do przedłożonej umowy.

Z tytułu wykonanych prac J. B. wystawił faktury VAT na łączną kwotę 557.819,76 zł brutto (453.503,00 zł netto). Od zatrzymanych kwot J. B. odprowadził podatek dochodowy oraz rozliczył podatek VAT.

Prace objęte umową zostały przez J. B. wykonane. W piśmie z dnia 20 lipca 2012 r. J. B. zgłosił inwestorowi gotowość do odbioru końcowego i wniósł o wyznaczenie terminu do dokonania odbioru. Roboty objęte zakresem umowy zostały przez powoda zrealizowane oraz odebrane na mocy protokołu końcowego z dnia 2 sierpnia 2012 r. Nie były zgłaszane zastrzeżenia co do jakości wykonywanych przez J. B. prac. Nigdy też nie wyzwano go na budowie do usunięcia usterek, gdyż takie tam nie istniały.

Pismami z dnia 24 października 2013 r. i 4 kwietnia 2013 r. J. B. wzywał H. do zwrotu 50% kaucji gwarancyjnej. H. nie dokonał zwrotu 50% kaucji.

Pismem z dnia 7 maja 2014 r. J. B., w związku z ogłoszeniem przez Sąd Rejonowy Lublin – Wschód w Lublinie upadłości firmy (...) wezwał pozwanego do solidarnej odpowiedzialności i dobrowolnego uregulowania 50% zatrzymanej kaucji w terminie do 15 maja 2014 r.

W związku z ograniczeniem powództwa i umorzeniem postępowania ponad kwotę 22.237,62 zł, rozpoznaniu podlegała kwota roszczenia głównego w wysokości 22.237,62 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 16 maja 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Pozwany odmawiając zapłaty zarzucił, iż roszczenie objęte powództwem nie może być traktowane jako roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Pozwany mógłby ponosić solidarną odpowiedzialność z generalnym wykonawcą tylko i wyłącznie za zapłatę powodowi wynagrodzenia. Z chwilą zatrzymania przez generalnego wykonawcę kwoty kaucji jako zabezpieczenia należytego wykonania umowy, zmieniała ona swój charakter i z wynagrodzenia została wyłączona.

W niniejszej sprawie powód wykonywał roboty budowlane w oparciu o umowę nr (...)/(...) M./2012 zawartą z H. w dniu 14 marca 2012 r. Powód został zgłoszony pozwanemu (inwestorowi) jako podwykonawca w piśmie z dnia 4 czerwca 2012 r., do którego została załączona umowa powoda z generalnym wykonawcą. Inwestor nie zgłaszał zastrzeżeń co do treści zawartej umowy, co oznacza, że zaakceptował jej treść. Poza sporem pozostawał także fakt, iż powód otrzymał wynagrodzenie za wykonane prace (za wyjątkiem zatrzymanej kaucji będącej przedmiotem sporu). Pozwany na rozprawie w dniu 8 września 2015 r. oświadczył, iż nie kwestionuje wysokości dochodzonego roszczenia, a co za tym idzie wysokości wypłaconego powodowi wynagrodzenia i wysokości zatrzymanej kaucji.

Sąd Rejonowy nie zgodził się ze stanowiskiem prezentowanym przez pozwanego, iż wynikająca z § 9 ust. 1 umowy z dnia 14 marca 2012 r. konieczność ustanowienia zabezpieczenia w formie kaucji gwarancyjnej poprzez zatrzymanie 10% wartości netto wynagrodzenia stanowiła jedynie kaucję gwarancyjną, a nie część należnego powodowi wynagrodzenia.

Sąd zwrócił uwagę, iż strona pozwana nie zawnioskowała żadnego dowodu, z którego miałyby wynikać, że w inny sposób należałoby interpretować zapisy umowy niż to wynika z jej literalnego brzmienia oraz z zeznań powoda J. B.. Na rozprawie w dniu 8 września 2015 r. powód zeznał, że zwyczajowo jest tak, że część wynagrodzenia jest zatrzymywana na poczet kaucji, gdyż banki nie chcą ustanowić gwarancji bankowej na takich zasadach jak w umowie. Podkreślił, iż wolą stron umowy było, aby połowa tej kaucji gwarancyjnej była zwrócona już po odbiorze końcowym. Banki nie chcą wyrazić zgody na ustanowienia kaucji gwarancyjnej na takich zasadach, nawet Bank (...), gdyż nie oferują takiego produktu jak kaucja „łamana” tj. że 50% jest zwracane zaraz po odbiorze a 50% dopiero po upływie okresu

gwarancji. Dlatego też nie było możliwe w chwili zawierania umowy ustanowienie klasycznej kaucji gwarancyjnej, która to kaucja miała przecież obejmować jedynie tę część zatrzymanego wynagrodzenia, która nie jest przedmiotem sporu w niniejszej sprawie. Bank nie wyraził także zgody na utworzenie subkonta, na którym by miało się znajdować 10% wynagrodzenia z czego 5% byłoby do zwrotu zaraz po zakończeniu umowy a dopiero pozostałe 5% miało być zabezpieczeniem do końca okresu gwarancyjnego. Zeznaniom tym Sąd dał wiarę w całości, gdyż były one spójne i logiczne.

Po drugie, zgodnie z doktryną, zasadą jest ochrona interesów odbiorcy oświadczenia woli, tu powoda jak również osoby trzeciej czytającej tekst umowy. Sąd Rejonowy nie miał żadnych wątpliwości co do tego, że przedmiotowe roszczenie w istocie swej stanowiło część wynagrodzenia. W kwestii rozważenia pozostało jedynie czy dalsza część zatrzymanego wynagrodzenia, która miała być zwrócona po upływie okresu gwarancyjnego oraz miała być objęta po zakończeniu robót umową kaucji gwarancyjnej, stanowi wynagrodzenie czy też kaucję w klasycznym jej rozumieniu. Jednakże ta pozostała część wynagrodzenia nie stanowiła przedmiotu sporu w niniejszym procesie.

Sąd uznał zatem, iż intencją stron było to, aby połowa zatrzymanej kaucji została zwrócona już po odbiorze końcowym, a do takiego odbioru doszło. Roboty zostały wykonane prawidłowo, a generalny wykonawca i inwestor nie zgłaszali w tym zakresie żadnych zastrzeżeń. Kaucja o jakiej mowa w umowie z dnia 14 marca 2012 r. nie jest kaucją o jakiej mowa w art. 649¹ § 1 k.c. Przewidziana w treści tego przepisu kaucja gwarancyjna ma stanowić gwarancję zapłaty za roboty budowlane. Ponadto Sąd I instancji powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (II CK 336/2005) oraz stanowisko doktryny, gdzie wyraźnie wyrażono stanowisko, że kaucja zatrzymana na poczet roszczeń z tytułu prawidłowego wykonania prac budowlanych, stanowi część wynagrodzenia, co zresztą wynika z literalnego brzmienia zapisów umowy (wyrok SN –Izba Cywilna z dnia 12 stycznia 2006r. II CK 336/2005) a także postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2008 V CSK 316/2008 (powołany w powództwie) „kaucja gwarancyjna zatrzymana przez inwestora stanowi część wynagrodzenia wykonawcy”.

Poza sporem było, że powód wykonał prace objęte umową z dnia 14 marca 2012 r. , co wynika nie tylko z treści zeznań powoda J. B., lecz również z załączonego do pozwu protokołu odbioru - końcowego. Fakt wywiązania się z wykonanej pracy, co do której nie zostały zgłoszone zastrzeżenia, rodził po stronie inwestora ponoszącego solidarną odpowiedzialność z generalnym wykonawcą obowiązek zwrotu 50% zatrzymanej kaucji.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany, zaskarżając przedmiotowe rozstrzygnięcie w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 647¹ § 5 k.c., tj. poprzez uznanie, że kwota określona przez strony umowy nr (...)/Flotylla M./2012, zawartej w dniu 14 marca 2012 r. przez powoda z (...) Sp. z o.o. (generalnym wykonawcą) jako kaucja gwarancyjna, mająca zabezpieczać należyte wykonanie tej umowy przez powoda, stanowi część wynagrodzenia w rozumieniu powyższego przepisu, objętego solidarną odpowiedzialnością inwestora; naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. poprzez nieuzasadnione uznanie, że zgodnym zamiarem stron ww. umowy zawartej w dniu 14 marca 2012 r. przez powoda z (...) Sp. z o.o. nie było traktowanie dochodzonej pozwem kwoty jako kaucji mającej zabezpieczać należyte wykonanie tej umowy przez powoda.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na powyższą apelację pozwanego, powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy w toku postępowania w pierwszej instancji nie dopuścił się żadnego z zarzucanych mu uchybień, a rozstrzygnięcie - zarówno co do podstawy faktycznej jak i prawnej - jest w ocenie sądu odwoławczego słuszne i w pełni odpowiadające prawu. Sąd Rejonowy dokonał trafnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Do ustalonego stanu faktycznego zastosowane zostały właściwe przepisy prawa materialnego, które zostały prawidłowo zinterpretowane. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, dzieląc ustalenia faktyczne i poglądy prawne Sądu Rejonowego, przyjmuje je za własne.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, nie naruszając przy tym żadnego z zarzucanych przez pozwaną przepisów prawa procesowego.

W niniejszej sprawie strona pozwana nie kwestionowała ustaleń stanu faktycznego dokonanych przez Sąd Rejonowy, w szczególności nie negowała tego, że roboty budowlane zostały wykonane, wynagrodzenie zostało zatrzymane przez generalnego wykonawcę oraz nie zostało wypłacone w całości przez generalnego wykonawcę (poprzez zatrzymanie 10% kwot, na które powód wystawiał faktury). Pozwana zarzuciła natomiast Sądowi Rejonowemu błędną wykładnię zapisów umowy dotyczących „zabezpieczenia należytego wykonania, rozliczenie” (§ 9 umowy z 14 marca 2012 r.), a zatem powstał spór prawny odnośnie interpretacji ww. zapisów umowy. Pozwana twierdziła bowiem, iż roszczenie którego dochodził niniejszym pozwem powód nie było przysługującym mu zatrzymanym wynagrodzeniem, tylko stanowiło kaucję gwarancyjną.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty formułowane przez apelującego w zakresie interpretacji postanowienia zawartego w § 9 umowy z dnia 14 marca 2012 r. są bezzasadne. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż kwoty zatrzymane przez generalnego wykonawcę stanowiły wynagrodzenie przysługujące powodowi, które należało wypłacić powodowi w terminie określonym w § 9 ust. 2 umowy z dnia 14 marca 2012 r.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c. należy wskazać, iż jest on niesłuszny.

Zgodnie z treścią art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z kolei § 1 ww. przepisu stanowi, iż oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Z kolei regulacja dotycząca wykładni umowy zawarta w art. 65 § 2 k.c. uzupełnia ogólne kryteria interpretacyjne przez dodanie - w odniesieniu do umów, tj. czynności, w których podstawowe znaczenie ma ustalenie konsensu - dwóch dodatkowych elementów oceny, tj. celu umowy i zgodnego zamiaru stron.

Przenosząc powyższe na okoliczności niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż wolą stron nie było ustanowienie kaucji gwarancyjnej, lecz ustanowienie tymczasowego zabezpieczenia ewentualnych roszczeń zamawiającego, które mogłyby powstać w przyszłości. Wbrew zatem zarzutom strony pozwanej, nie sposób przyjąć, że kwota zatrzymana przez zamawiającego na poczet potencjalnych roszczeń ma charakter kaucji gwarancyjnej. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r., sygn. V CSK 204/10, umowa kaucji nie została zdefiniowana ustawowo (poza art. 102 prawa bankowego), jednak w doktrynie określono cechy, które pozwalają na zakwalifikowanie danego stosunku prawnego jako umowy kaucji. Jest to umowa kauzalna (prawną przyczyną przysporzenia jest zabezpieczenie wierzycelności), nosząca cechy depozytu nieprawidłowego i realna, w której kaucjodawca przekazuje określoną ilość pieniędzy, a kaucjodawca może z nich korzystać i zobowiązuje się do ich zwrotu. Następuje przeniesienie własności przedmiotu kaucji, które jest połączone z władztwem, czyli konieczne jest przeniesienie posiadania rzeczy. Kaucja ma również charakter akcesoryjny, jest ściśle bowiem związana ze stosunkiem prawnym, który zabezpiecza. W niniejszej sprawie nie zostało zastrzeżone przeniesienie przedmiotu świadczenia, a jedynie przewidziano tymczasowe zatrzymanie części wynagrodzenia na zabezpieczenie ewentualnych roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy. Okoliczność co do charakteru tego zabezpieczenia, a zatem czy stanowi to część wynagrodzenia, którego wykonalność została przesunięta w czasie, czy też uznanie, iż była to kaucja gwarancyjna nie zmienia fakt, iż w § 9 ust. 1 przewidziano zatrzymanie 10% wartości netto wystawionych przez wykonawcę faktur jako zabezpieczenie dobrego wykonania przedmiotu umowy, a dalej kaucji gwarancyjnej. Nie zmienia tego również postanowienie § 9 ust. 2 zd. 2, gdzie wskazano, iż zamawiający może wyrazić zgodę na ewentualną zamianę gotówkowej kaucji gwarancyjnej na

gwarancje bankowe lub towarzystwa ubezpieczeniowego. W ocenie Sądu Okręgowego ewentualnie taka zamiana na gwarancje bankowe mogła być rozważana w aspekcie kaucji gwarancyjnej. Niemniej jednak powód z takiego rodzaju zabezpieczenia nie skorzystał, a zamawiający również nie proponował tego rodzaju „zatrzymania wynagrodzenia”, więc rozważanie to jest czysto teoretyczne. Ponadto apelujący w żaden sposób nie wykazał, aby między stronami umowy z dnia 14 marca 2012 r. toczyły się rozmowy na temat zamiany „kaucji gotówkowej” na „gwarancje bankowe”. Kwestionując zaś w tym zakresie zeznania powoda, to na stronie pozwanej ciążył ciężar wykazania, iż istniała realna możliwość skorzystania z gwarancji bankowej. Zdaniem sądu odwoławczego zatrzymanie części wynagrodzenia w wysokości 10% wartości netto faktury wystawionej przez powoda nie miało charakteru kaucji gwarancyjnej. Nie była to kaucja gwarancyjna, bowiem nie taka była wola stron. Wolą stron było jedynie zatrzymanie części wynagrodzenia na zabezpieczenie dobrego wykonania przedmiotu umowy..

Niewątpliwie wskazać należy, iż art. 647¹ § 5 k.c. należy wyklądać ściśle. Zresztą pozwana swojej odpowiedzialności w oparciu o powyższy przepis nie kwestionowała. Niemniej jednak stała na stanowisku, że kwota której domagał się powód, nie stanowiła części wynagrodzenia, do której przepis ten ma zastosowanie, a jest roszczeniem mającym charakter kaucji gwarancyjnej. Jak już zostało wyżej wykazane, stanowisko to okazało się niesłuszne.

Dodatkowo podkreślenia wymaga, iż kwoty zatrzymane z należnego wykonawcy wynagrodzenia w wysokości 10% wystawianych faktur z mocy § 9 ust. 2 utraciły już charakter zabezpieczenia w momencie końcowego odbioru całości inwestycji przez inwestora. W protokołach oddawczych stwierdzono, iż prace zostały wykonane bez usterek, co znajduje potwierdzenie w dokumentacji i specyfikacji technicznej. Oznacza to zatem, iż w tym zakresie nie ma już potrzeby zabezpieczania dobrego wykonania przedmiotu umowy, a zatem kwota zatrzymanego wynagrodzenia powoda, powinna być mu zwrócona (wyplacona) w wysokości 50% zatrzymanej kwoty do dnia 31 października 2012 r..

W konsekwencji należało stwierdzić, iż kwota zatrzymana tytułem zabezpieczenia dobrego wykonania umowy, stanowiła część należnego wynagrodzenia, które miało być zapłacone w całości po upływie określonych w umowie z dnia 14 marca 2012 r. terminów, natomiast ich zatrzymanie nie było wynikiem zawarcia odrębnej umowy kaucji gwarancyjnej. Jak już wyżej wskazano, wykonawca nie wpłacał żadnej kwoty tytułem zabezpieczenia na rzecz zamawiającego, a jedynie wyrażał zgodę (upoważnił do zatrzymania) na niewypłacenie części należnego wynagrodzenia przez określony czas oraz na pokrycie przez inwestora z tego wynagrodzenia ewentualnych kosztów zastępczego usunięcia wad stwierdzonych w protokole końcowego odbioru przedmiotu umowy. Należy mieć na uwadze, że zabezpieczenie jest często stosowane w umowach o roboty budowlane, jednakże jego charakter prawny zawsze musi być oceniany poprzez pryzmat postanowień umownych, a zatem czy strony chciały nadać zabezpieczeniu charakter kaucji gwarancyjnej czy też jako zabezpieczenie miało służyć zatrzymane wynagrodzenie wykonawcy, który po pierwsze godził się na wypłacenie tej jego części w innym terminie, niż określony w umowie, a po drugie zgadzał się, by inwestor przeznaczył je na pokrycie ewentualnych wierzytelności z tytułu roszczeń z rękojmi. Fakt, że oba zabezpieczenia pełnią taką samą funkcję, nie oznacza, że jest tożsamy ich charakter prawny.

Mając zatem na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak na wstępie.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.